

# **77 LAT TEMU NIEMCY NAPADLI NA POLSKĘ**

## **PRZCZYNY**

### **Sytuacja w Europie**

W roku 1939 nastrojów w Europie nie można było określić mianem "spokojnych". Wprost przeciwnie: były bardzo napięte i nikt tak naprawdę nie wiedział jak długo można prowadzić politykę appeasementu - uspokojenia. Polityka appeasementu pomagała na zapobieganiu wojny przez ustępstwa wobec żądań Hitlera, który dążył do wprowadzenia w życie swojego planu stworzenia państwa nazistowskiego obejmującego całą Europę. Po konferencji monachijskiej w 1938 roku brytyjski premier **Arthur Neville Chamberlain** powiedział: "Uratowałem pokój dla mojego pokolenia". Niestety, przeliczył się. O pokoju nie mogło być mowy. Na pewno nie, jeśli chodzi o sprawę roszczeń Niemiec do naszych ziem, głównie Pomorza Gdańskiego.

### **Przemówienie Becka**

Na posiedzeniu sejmu dnia 5 maja 1939 roku swoją politykę nieustępliwości wobec Niemiec wyraził polski minister spraw zagranicznych, Józef Beck. Powiedział on wówczas pamiętne słowa: "...pokój jest rzeczą cenną i pożądaną [...]. My w Polsce nie znamy pokoju za wszelką cenę. Jest tylko jedna rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenna. Tą rzeczą jest honor." Była to zdecydowana odpowiedź Polaków na żądanie Hitlera. Przywódca niemiecki oprócz przyłączenia do Rzeszy Wolnego Miasta Gdańska chciał także utworzenia eksterytorialnej linii kolejowej oraz autostrady przebiegającej przez "polski korytarz" (polska część Pomorza Gdańskiego), łączących obszar Rzeszy z Prusami Wschodnimi. Polacy zdawali sobie sprawę, że Hitler tak łatwo nie zaniecha wysuwania swoich żądań. Po przemówieniu Becka wielu wiedziało, że wojna z Rzeszą jest konieczna i nieunikniona.

### **Pakt Ribbentrop-Mołotow**

W lipcu 1939 roku Wielka Brytania, Francja i ZSRR rozpoczęły rokowania, których celem było zabezpieczenie się przed ewentualną agresją ze strony Niemiec. Porozumienie to jednak nigdy nie weszło w życie, gdyż nie podpisano odpowiednich konwencji wojskowych. Jednak miało ono pozytywny wpływ na plan Stalina, któremu nie tyle chodziło o porozumienie pokojowe, co o zmuszenie Hitlera do współpracy. Cel został osiągnięty. Już w następnym miesiącu ZSRR i Rzesza podpisały pakt Ribbentrop-Mołotow (nazwiska ministrów zagranicznych obu państw). Pakt ten oficjalnie został podany jako akt o nieagresji, jednak w rzeczywistości miał on inne przeznaczenie. Do podpisanego 23 sierpnia 1939 roku w Moskwie układu dołączono aneks zawierający dokładny podział ziem Polski, Łotwy, Litwy, Estonii, Finlandii i Rumunii po ich zajęciu. Linia graniczna ZSRR i Rzeszy miała przebiegać na terenach państwa polskiego wzdłuż rzek: Narew-Wisła-San. Znacząca jest tutaj także postawa innych państw, Francji i Stanów Zjednoczonych, które nie poinformowały, chociaż doskonale wiedziały o treści, Polaków o istnieniu aneksu. Polacy nie zdawali sobie sprawy czym tak naprawdę był pakt Ribbentrop-Mołotow. Nadal liczyli na ewentualną pomoc militarną ZSRR, z którym podpisaliśmy dwa akty o nieagresji w 1932 i w 1934 roku. Ten ostatni obejmował 10 lat. Czas pokaże, że tak naprawdę przetrwał jedynie pięć.

### **Prowokacja gliwicka**

Bezpośrednią przyczyną agresji niemieckiej na Polskę była "Operacja Himmlera" przeprowadzona 31 sierpnia 1939 roku. O godzinie 20.00 Sturmbahnführer Alfred Naujocks z niemieckiej służby bezpieczeństwa wkroczył na czele więźniów kryminalnych przebranych w polskie mundury do siedziby niemieckiej radiostacji w Gliwicach. Nadał krótki komunikat w polskim języku. Przebrani więźniowie oddali kilka strzałów, po czym wszyscy opuścili budynek. Na zewnątrz SS-mani zamordowali kilku niewygodnych dla całej operacji świadków. Plan się powiódł. Niemcy mieli pretekst do podjęcia działań zbrojnych przeciwko Polsce. Niemcy ogłosiły jeszcze w nocy całemu światu, że zostali brutalnie napadnięci przez Polaków i w tej sytuacji nie mogą pozostać bierni.

## **FAZA I**

### **Westerplatte**

Dnia 1 września 1939 roku o godzinie 4.45 nad ranem niemiecki pancernik "Schleswig-Holstein" rozpoczął ostrzał Westerplatte, polskiej Wojskowej Składnicy Tranzytowej na terenie Wolnego Miasta Gdańska, bronionej przez kampanię wartowniczą, w skład której wchodziło 182 żołnierzy pod dowództwem majora **Henryka Sucharskiego**. Po siedmiu dniach bohaterskiej obrony Westerplatte skapitulowało z powodu braku amunicji i pomocy dla rannych żołnierzy. Nazwa tego małego półwyspu w okolicach Gdańska po dziś dzień jest symbolem bohaterskiej walki za wolność ojczyzny.

Bohatersko bronili się również pracownicy Poczty Polskiej w Gdańsku, którzy odpierali ataki na budynek wsparte samochodami pancernymi, artylerią i miotaczami ognia aż do wieczora 1 września, kiedy to skapitulowali z braku amunicji i nadziei na odsiecz. Ci pocztowcy, którym nie udało się uciec, zostali rozstrzelani.

### **Bitwa graniczna**

W godzinę po rozpoczęciu walk na Westerplatte, oddziały Wehrmachtu obaliły słupy graniczne i od Prus Wschodnich wkroczyły na tereny Wolnego Miasta Gdańska. Jeszcze tego samego dnia, to jest 1 września oddziały armii niemieckiej przekroczyły granicę zachodnią państwa polskiego na całej szerokości, czyli na prawie 1600-kilometrowym odcinku, rozpoczynając realizację planu "Fall Weiss" - wojny błyskawicznej, która zakładała, że wojska nazistowskie dostaną się ze wszystkich stron linii granicznej i podążać będą ku Warszawie.

W dniach od 1 do 3 września Polacy prowadzili tzw. bitwę graniczną. Na północnym-zachodzie Niemcy po uderzeniu z zachodu i z Prus Wschodnich osaczyli polską armię "Pomorze" dowodzoną przez generała **Władysława Bortnowskiego** i zmusili do odwetu armię "Poznań" z generałem **Tadeuszem Kutrzebą** na czele, z Wielkopolski w rejonu Kłodawy na Kujawach. Opór stawiały także polskie bazy morskie w Pucku, Gdyni i na Helu dowodzone przez kontradmirała **Józefa Unruga**. Trzeba dodać, że w Gdyni ochotnicy z Batalionu Czerwonych Kosynierów uzbrojeni w kosy osadzone na sztorc, zdobywali broń w walce, dzięki czemu Gdynia poddała się dopiero po dwóch tygodniach walk. W zmaganiach o północne Mazowsze armia "Modlin" pod dowództwem generała **Emila Przedzimmerskiego-Krukowicza**, uległa w bitwie pod Mławą 3 września i wycofała się na linię Wisły i Narwi, udostępniając Niemcom drogę na Warszawę. Na południowym odcinku frontu siły niemieckie wdarły się w lukę między armiami "Łódź" generała **Józefa Rómmele** i "Kraków" generała **Antoniego Szyllinga**. W bitwie pod Mokrą 2 września odznaczyła się kawaleria z armii "Łódź", która zaciekle próbowała powstrzymać niemieckie jednostki pancerne i bombowce. Obie strony w tej bitwie poniosły wielkie straty. Po dwóch dniach walk zaczęły się także wycofywać oddziały armii "Kraków" ze Śląska i "Karpaty" generała **Kazimierza Fabrycego** z Podhala na linii Dunajec-Nida. W ogóle Śląsk miał być w zamierzeniach Niemców zdobyty przez oddziały dywersyjne Freikorpsu, tak, aby nie dopuścić do zniszczenia przemysłu śląskiego: hut, fabryk czy kopalń. Dywersanci zaczęli ataki na terenie GOP-u już 31 sierpnia, ale zostały one odparte przez oddziały wojska i Ochotniczej Powstańczej Samoobrony, liczącej około 10 tysięcy ludności cywilnej.

### Wojna powietrzna

Jeszcze przed rozpoczęciem ataków z 1 września 1939 roku, polskie samoloty odleciały na zamaskowane lotniska polowe. Dzięki temu Luftwaffe zniszczyła jedynie stare samoloty specjalnie pozostawione w bazach, które Polsce i tak by się na nic nie przydały. Na początku wojny zbombardowano Starogard i Chojnice, a dwie godziny później Warszawę, która była zresztą regularnie bombardowana przez Luftwaffe przez całą wojnę. Polskie lotnictwo było zbyt słabe, by przeszkodzić Niemcom. Myśliwce niemieckie Me-109 okazały się dużo lepsze od polskich P-11C. Mimo to Polakom udało się stracić dużą liczbę wrogich samolotów. Sami jednak też ponieśliśmy straty. Spośród 435 samolotów polskich, aż 327 zostało zniszczonych. Około 98 uratowało się lądując w Rumunii.

### Francja i Wielka Brytania a wojna

Agresja niemiecka na Polskę spowodowała ożywienie stosunków dyplomatycznych. Francja i Wielka Brytania zażądały od Hitlera natychmiastowego wycofania jego wojsk z granic państwa polskiego, grożąc, że w przeciwnym razie będą musiały wywiązać się ze swoich postanowień sojuszniczych względem Polski. Hitler jednak nie zamierzał wycofywać się z walk z Polakami. Skutkiem było wypowiedzenie wojny Niemcom przez Wielką Brytanie i Francję dnia 3 września. Fakt ten przyjęto w Polsce entuzjastycznie. Liczono, że może właśnie dzięki temu dostaniemy pomoc od Zachodu i wygramy wojnę. Jednak posiłki od naszych sojuszników nigdy do nas nie dotarły... Również wypowiedzenie wojny przez oba państwa nic nam dało. Ograniczono się jedynie do wojny pozycyjnej na linii Maginota określanej mianem "dziwnej wojny", gdyż praktycznie nie toczono żadnych walk, zawieszono broń aż do 1940 roku. Dnia 12 września 1939 roku w Abbeville na północy Francji premierzy: Francji **Édouard Daladier** i Wielkiej Brytanii **Arthur Neville Chamberlain**, którzy uzgodnili wstrzymanie wszelkich akcji przeciw Niemcom. Polacy o tym porozumieniu nie byli nawet poinformowani. Nadal liczyli na pomoc, która może, kto wie, przyczyniłaby się do lepszej kolei losów kampanii wrześniowej.

## FAZA II

### Sytuacja w pierwszym tygodniu wojny

Tymczasem w Polsce po trzydniowej bitwie granicznej, Niemcy przełamali opór Polaków i wkroczyli na ziemię Rzeczypospolitej, posuwając się coraz szybciej w stronę stolicy. Na północy trwał odwrót armii "Modlin" wzdłuż Wisły. Na północnym zachodzie, w Bydgoszczy, niemieccy dywersanci zaatakowali przechodzące przez miasto oddziały armii "Pomorze", która wydosławszy się z okrążenia niemieckiego ruszyła na południe. W odpowiedzi Polacy przystąpili do zwalczania V kolumny. Zabito około 300 dywersantów. W dwa dni później Niemcy wkroczyli do Bydgoszczy. Zaczęły się aresztowania i egzekucje Polaków, pomagających w zwalczaniu dywersji. Zabito około 5 tysięcy osób. Odwrót kontynuowała także armia "Poznań". Pobicie armii "Prusy" generała **Stefana Dąb-Biernackiego** pod Piotrkowem Trybunalskim oraz częściowe rozbicie armii "Łódź" pod Tomaszowem Mazowieckim umożliwiło Niemcom bezpośrednie natarcie na Warszawę. W lukę między armiami "Prusy" i "Kraków" wdarły się zagony niemieckich pancerników, zagrażające przeprawom na Wiśle. Uderzenie z Podhala rozbiło współpracę dwóch armii: "Karpaty" i "Kraków". W nocy z 4 na 5 września rozpoczęto ewakuację rządu, instytucji państwowych i złota z Banku Polskiego. Warszawa przygotowywała się do obrony przed Niemcami. Na czele obrony stolicy stanął prezydent miasta, **Stefan Starzyński**.

### Bitwa nad Bzurą

Wycofujące się z Wielkopolski i Kujaw armie "Pomorze" i "Poznań" złączyły się 9 września koło Płocka i Łęczycy. Na czele połączonych wojsk stanął generał **Tadeusz Kutrzeba**. Wojska rozpoczęły walki z 8. Armią oraz częściowo z 4. i 10. Armią niemiecką. Poza tym oddziały pod dowództwem generałów Edmunda Knoll-Kownackiego i Mikołaja Bołtucia uderzyły na Łowicz i Łęczycę. Atak wojsk polskich zahamował działania

Niemiec, którzy musieli zatrzymać swój marsz na stolicę. 11 września Polacy zajęli Łowicz. Bitwa nad Bzurą toczyła się nadal. Zakończyła się dopiero 22 września całkowitym rozbitciem armii "Pomorze" i "Poznań". Tylko części żołnierzy udało się przedrzeć do Puszczy Kampinoskiej i zasilić jednostki broniące Warszawę.

### Sytuacja Polaków do 16 września

Hitlerowskie armie zaczęły powoli okrążyć stolicę. Na północy siły niemieckie przełamały opór nad Bugiem i po zajęciu Wyszkowa zaczęły kierować się na Brześć nad Bugiem. Na zachodzie oddziały armii "Prusy" zostały rozbite w dniach 8-9 września pod Iłżą, oddając przeprawy w Dęblinie. Zgrupowanie polskie między Bugiem a Wisłą podzielone na trzy części (północna, środkowa i południowa) zostało bezpośrednio zagrożone atakiem niemieckich wojsk. Na południu armie "Kraków" i "Małopolska" (generała **Kazimierza Sosnkowskiego**) zostały wyprzedzone przez hitlerowskie wojska. Warszawa zaczęła drżeć ze strachu. Bano się, że Polakom nie uda się pokonać tak silnego naporu nieprzyjaciela. Nikt nie spodziewał się, że nie tylko ze strony Niemiec istnieje niebezpieczeństwo. Nikomu nie przyszło na myśl, że Polacy będą zmuszeni do walki na dwóch frontach, skoro nawet na jednym zbytnio sobie nie radzą. Losy Polaków już praktycznie wówczas były przesądzone. Ani Rzesza, ani Związek Radziecki nie brały pod uwagę faktu, że wyczerpane walkami wojsko polskie będzie w stanie zwyciężyć potężne szeregi niemieckich i radzieckich oddziałów.

### Nóż w plecy

Polska nie wiedziała nic o aneksji do paktu Ribbentrop-Mołotow. Umożliwiło to ZSRR do zachowania pozorów dobrych stosunków radziecko-polskich. Obecny podczas kampanii wrześniowej ambasador ZSRR w Warszawie oferował nawet pomoc militarną Polakom. Jednocześnie nie przeszkodziło to władzom na ustawianie kilkudziesięciu dywizji Armii Czerwonej przy granicy z Polską. Poza tym działała propaganda antypolska. Prasa radziecka oskarżała Polskę o naruszanie obszaru ZSRR i prześladowanie mniejszości narodowych, głównie Ukraińców i Białorusinów. Kiedy po Moskwie zaczęły krążyć plotki o rzekomym zdobyciu Warszawy przez hitlerowców, Kreml pospieszył z gorącymi gratulacjami. Radiostacja w Mińsku orientowała lotnictwo niemieckie w nalotach na miasta polskie. 17 września o godzinie 2 rano ambasador RP w Moskwie **Wacław Grzybowski** otrzymał pismo, w którym rząd radziecki tłumaczy swoje przekroczenie granicy Polski pomocą dla ludności białoruskiej i ukraińskiej wobec "bankructwa państwa polskiego". Dokonując agresji na Polskę, rząd radziecki pogwałcił trzy układy: pokój ryski z 1921 roku o granicy polsko-radzieckiej, protokół Litwinowa z 1929 roku o załatwianiu wszystkich konfliktów drogą pokojową oraz pakt o nieagresji z 1932 i 1934 roku. Londyński "Times" określił napaść Armii Czerwonej jako "pchniecie Polski nożem w plecy". Mimo iż Wielka Brytania i Francja złożyły w Moskwie pisma z pretensjami o agresję wobec Polski uważając powody ZSRR za niewystarczające, parlament i prasa brytyjska bardzo łatwo tłumaczyła to zachowanie jako krok antyniemiecki. Początkowo przeciwko Armii Czerwonej wystąpił tylko Korpus Ochrony Pogranicza z generałem **Wilhelmem Orlikiem-Rückemanem**. Dopiero później przybyły posiłki.

### Ewakuacja władz RP

17 września rząd RP obradował w Kołomyi, a następnie w granicznej miejscowości Kuty. Ówczesny premier **Felicjan Sławoj-Składkowski** stwierdził bezsilność wobec tak mocnego wroga. Wódz naczelny wydał ogólną dyrektywę o wycofaniu władz i wojska do Rumunii i na Węgry. W nocy z 17 na 18 września władze RP przekroczyły granicę rumuńską z zamiarem przedostania się do Francji. Niemcy, nie chcąc aby rząd polski mógł swobodnie działać na emigracji, zmusił władze Rumunii do internowania Polaków. Wtenczas **Ignacy Mościcki** skorzystał ze swojego prawa i powołał nowego prezydenta, **Władysława Raczkiewicza**. Natomiast stanowisko premiera i naczelnego wodza powierzył Władysławowi Sikorskiemu. Rząd na emigracji sformowano pod koniec września 1939 roku. Dzięki temu przetrwały najważniejsze urzędy państwa polskiego, a Polacy mieli nadzieję, że kiedyś ich siedzibą znowu będzie Warszawa.

## FAZA III

### Walki na dwóch frontach

Polacy nie byli kompletnie przygotowani na walkę na dwóch frontach, toteż w każdej bitwie ponosili coraz większe klęski. W dniu 18 września armia "Kraków" wraz z częścią armii "Lublin" pod dowództwem generała **Tadeusza Piskora** podjęły walkę z przeważającymi siłami niemieckimi i radzieckimi pod Tomaszowem Lubelskim. Przegrały po dwóch dniach bitwy, 20 września 1939 roku. Został w ten sposób rozbit nasz front wschodni środkowy. W drugiej bitwie pod Tomaszowem Lubelskim rozegranej 23 września 1939 roku wojska frontu północnego zostały po uprzednim otoczeniu, pokonane przez Niemców atakujących z zachodu i Rosjan napierających ze wschodniej strony. Pozostał tylko front południowy, ale i ten uległ rozbitciu przez wrogie wojska podczas obrony Lwowa, który został oddany po zdobyciu Rosjanom przez Niemców. Armia Czerwona posuwała się ku granicy ustalonej w pakcie Ribbentrop-Mołotow. Dnia 20 września armia radziecka po ciężkich zmaganiach i ostrzale artyleryjskim zdobyła Grodno, bronione przez Polaków. Wkrótce także poddał się Białystok. Od 17 września trwały w okolicach Pińska nad Prypecią wysadzanie mostów i zatapianie flotyli rzecznej, tak aby nie dostała się w ręce nieprzyjaciela. Armia Czerwona, mimo iż na początku kreowała się na naszego sprzymierzeńca i jej inwazja na Polskę była jakoby w celu ochrony Ukraińców i Białorusinów, wcale nie postępowała lepiej niż armia hitlerowska. Rosjanie mordowali jeńców i ludność cywilną bez żadnych wyrzutów sumienia. Ofiarą brutalnego mordu z rąk Armii Czerwonej padł między innymi generał Józef Olszyna-Wilczyński oraz żołnierze z oddziałów broniących Wilna, Osmiana i Grodna. Poza tym ujawniły się ukrywane przez wszystkie lata istnienia państwa polskiego, wrogie nastroje mniejszości narodowych w stosunku do Polaków, co spowodowało tylko osłabienie sił polskich.

### Kapitulacja Warszawy

Dnia 28 września 1939 roku poddała się bohatersko broniona stolica Polski, Warszawa. Generał **Tadeusz Kutrzeba**, zastępca dowódcy armii "Warszawa", ze strony polskiej oraz Johannes Blaskowitz z niemieckiej podpisali akt kapitulacji Warszawy. Oznaczało to koniec istnienia państwa polskiego.

Jeszcze tego samego dnia minister spraw zagranicznych Rzeszy Joachim von Ribbentrop i radziecki komisarz spraw zagranicznych Władysław Mołotow podpisali "traktat o granicach i przyjaźni" ustalając granicę rozbioru Polski wzdłuż rzek Pisy, Narwi, Bugu i Sanu, co oznaczało, że Moskwa zrzekła się części województwa lubelskiego i warszawskiego na rzecz Niemiec, w zamian za wolną rękę w stosunku do Litwy. Tajny protokół dołączony do traktatu przewidywał wspólną walkę radzieckich i niemieckich służb bezpieczeństwa z polskim ruchem podziemnym. Na IV rozbiórce Polski, jak często nazywany jest układ z 28 września 1939 roku, skorzystała również Litwa. W zamian za zgodę na wprowadzenie 30-tysięcznego garnizonu Armii Czerwonej i zbudowanie eksterytorialnej linii kolejowej otrzymała ona od Związku Radzieckiego Wileńszczyznę. Niewielkie obszary na południu Polski zagarnęła także Słowacja. Na mocy IV rozbioru Polski Niemcy zyskali 48,2% obszaru Rzeczypospolitej i 20,4 mln ludności, w tym tylko 6% niemieckiej. Rosja otrzymała 49,5% terytorium i 14,3 mln ludności, w tym ponad 5,5 mln było Polakami. Litwa zagarnęła 2,1% państwa polskiego z pół milionem ludności, w którym znajdowało się 60% Polaków. Słowacja zyskała tylko 0,2% obszaru Rzeczypospolitej z niewielką liczbą ludności.

### Ostatnie bitwy kampanii

Mimo iż 28 września generał **Tadeusz Kutrzeba** podpisał kapitulację Warszawy, a Rzesza i Związek Radziecki przystąpiły do dzielenia ziem Polski, Polacy nie zamierali się tak łatwo poddać. Praktycznie walki trwały jeszcze do 5 października. Obok obrony Warszawy prowadzono obronę twierdzy modlińskiej. Do 28 września obrońcy odparli liczne szturm i zestrzelili 24 samoloty nieprzyjaciela. Dnia 29 września zawarto umowę o honorowym poddaniu twierdzy. Niemcy jednak nie dotrzymali warunków kapitulacji. Ostatnią rozegraną w czasie kampanii wrześniowej bitwą był Kock w dniach 1-5 października. Wtenczas to Samodzielna Grupa Operacyjna "Polesie" pod przywództwem generała **Franciszka Kleeberga** poniosła klęskę na skutek włączenia się do walk lotnictwa i wojsk pancernych ZSRR oraz braku amunicji.

## PODSUMOWANIE

### Przyczyny klęski

Polacy nie mieli szans na wygranie kampanii wrześniowej. Niemcy przewyższali nas we wszystkim. Mieli dwa razy więcej żołnierzy, trzy razy więcej siły ognia, pięć razy samolotów i cztery razy czołgów. Poza tym Niemcom, i tak przecież silnym, pomogła 17 września Armia Czerwona. Wtenczas to 25 jednostek polskich musiało stawić czoła 75 oddziałom niemieckim i 52 wielkim i "świeżym" radzieckim. Na pewno też na naszą niekorzyść było ukształtowanie linii granicznej polsko-niemieckiej, a później i polsko-radzieckiej. Obie one nie dość że po dwóch przeciwnych stronach, to jeszcze były bardzo długie. Polacy nie mogli sobie poradzić z zatrzymaniem w pierwszych dniach września ataku hitlerowców, a co dopiero, gdy musieli działać na dwóch frontach. W obliczu tych negatywnych czynników słaba łączność z dowództwem, niedoskonałość polskiego planu wojny i bierność Naczelnego Dowództwa spada na drugi plan, ale także nie można o tym zapomnieć. Mimo to polską wojnę obronną historycy oceniają pozytywnie. Przez cały miesiąc zaciekle broniliśmy naszego państwa mimo tak wielkiej przewagi wroga. Polacy przetrwali w duchu walki i patriotyzmu.

LICZEBNOŚĆ I WYPOSAŻENIE	POLSKA	NIEMCY
Liczba żołnierzy	950 000	1 850 000
Działa artyleryjskie i moździerze	4 500	11 000
Czołgi	700	2 800
Samoloty	400	2 000

### Straty

Przyczyniliśmy się do wielkich strat Rzeszy, która na skutek kampanii wrześniowej straciła wielu żołnierzy (około 45 tysięcy) i sił bojowych: samolotów, czołgów, etc. O stratach radzieckich brak dokładnych danych. W kampanii wrześniowej poległo około 70 tysięcy żołnierzy i oficerów polskich, a 133 tysięcy odniosło rany. We wrześniu do niewoli radzieckiej dostało się 180 tysięcy żołnierzy, a do niemieckiej - 300 tysięcy, poza tym około 50 tysięcy oficerów i żołnierzy dostało się do niewoli już po zakończeniu działań wojennych. Około 85 tysięcy przedostało się do Rumunii i Węgier.

<http://historia.pgi.pl>